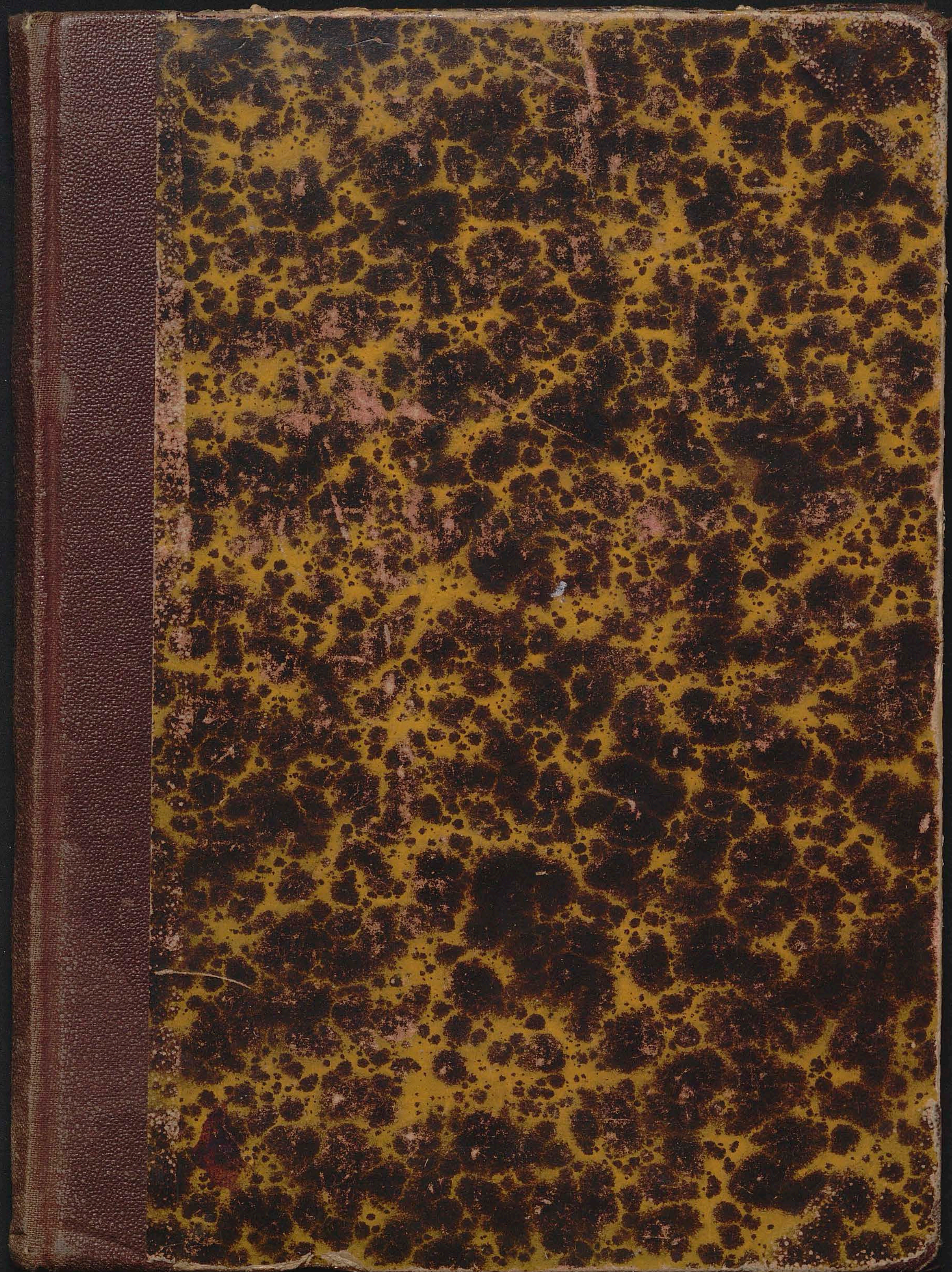


9906
II

Silva rerum

1

Rok 1885.

BJ

Śmierć jest nieszczęściem, świadczą się bogami
Bo gdyby szczęściem umarliby sami

Safona —

Ein Fichtenbaum steht einsam
Im Norden auf kahler Höh'!
Ihn schläfert; mit weißer Decke
Umhüllen ihn Eis und Schnee.

Er träumt von einer Palme
Die fern im Morgenland
Einsam und schweigend trauert
Auf brennender Felsenwand.

Heine.

L'impossible est possible
dans l'improbable
Catulle Mendès.

... Szczęście zdarzające się, kiedy przestało być szczęściem, lub ból wymierający w duszy, ból dziś prawie niedotkliwy, który dawniej targał tobą jak wulkan podziemiem, to litera umarła szczęścia, czy cierpienia z której duch wyszedł, a której forma jeszcze się zdarza — oto jest ironiczny punkt życia praktycznego. W historyi ludzkości tem samem są pozostałe instytucye w które już nikt nie wierzy.

Zygmunt Krasiński: Listy.

"La jeunesse est l'âge où l'on ne doute de rien, parce que c'est l'âge où l'on ne se doute de presque rien.

Ch. Gounod.

Miłość taka która budzi pragnienia ime zaspakaja ich, jest jako matka pozwalająca umierać z głodu własnym dzieciom.

Hajota

La timidité et la pauvreté sont deux grands obstacles en amour.

J. Michelet.

La jeunesse dans la laideur c'est comme un rayon de soleil sur les haillons

G. M. Valtour.

Protester est toujours une besogne ingrate, et qui n'a de sens que si, celui qui proteste, est assez fort pour empêcher la chose, contre laquelle il proteste

Bismarck.

Certains hommes ne nous causent qu'une douleur celle de les perdre d'autres ne nous épargnent que celle là

G. M. Valtour.

Le secret d'ennuyer est celui de tout dire.

Voltaire.

To rzecz nie mała być zadowolonym z Boga i ze świata

Leibnitz.

La femme est perfide et tortueuse. Elle déteste le croyant par jalousie de [illegible]

Victor Hugo. (Misérables)

La pupille se dilate dans la nuit et finit par y trouver du jour; de même que l'âme se dilate dans le malheur ~~et~~ et finit par y trouver Dieu.

V. H. Les mi...

12/8 Qu'est ce que le chat? C'est un correctif. Le bon Dieu ayant fait la souris a dit: Tiens, j'ai fait une bêtise. Et il a fait le chat. Le chat c'est l'erratum de la souris. La souris plus le chat c'est l'épreuve revue et corrigée de la création.

V. H. Les misérables

Ma pensée comprimée me tue; exprimée elle me perd. Géruzez!

Dieu a donné la femme blonde aux peuples du nord pour les consoler

Nunc te ~~Bacch~~ Bacche, canam!

l'absence du soleil

Roqueplan

Medice! cura te ipsum.

Łajdak, powiedział jakiś pisarz francuski, ma tę wyższość nad człowiekiem szlachetnym, że może sobie pozwolić na uczynek szlachetny, nie przestając być łajdakiem, kiedy tymczasem człowiek szlachetny nie może się dopuścić żadnego łajdactwa, żeby nie przestać być tylko człowiekiem szlachetnym.

Nikt by się nie domyślił ile pieniędzy może się pomieścić w ręce kobiety, zwłaszcza jeśli ta ręka jest mała.

Nie masz Pan prawa, bo jeśli czystość [illegible] miłość, która chce [illegible] wolności, bo [illegible] na [illegible] Twojem sercu być to coś innego, na które jestem ja lub Ty zasłużony, i/ a ono [illegible] każde z nas [illegible] prawa zabijać go.

Najszlachetniejszy kamień jest ten, który kraje,
wszystkie inne, a siebie zarysować nie daje.
Najszlachetniejsze serce jest to, które wolałoby
samo dać się skaleczyć, niż samo zadraśnie.

Rzućmy okiem naprzykład na dzieło zasłużenie obo-
lakowane naokoło; nazwać by je można przedmiotem
nabitym srebrnem; a każdy z tych ludzi [illegible] opa-
tuje jako dodatek swoje drobne ziarno złota.
[illegible] jeden z nich złote swoje ziarno ukrywa
jako niezmierny przedmiot w kawałku srebra, czyni
obecnym swem całą tkaninę srebrną, gdyż jedno
ziarno złota wystarczy na to; inni wszystko
co je nazywa się talentem.

Brandes.

Cudowne myśli.

Prawdę mówiąc: trzeba zapewnić wam [illegible]
władz, ale przyzwojniejszy władz wam zależy
[illegible] waszym uczniom.

(Pani de Staël o [illegible]).

Do powrotu Syn. wychodźcy.

[illegible] pobożne z uśmiechem na opowiadający [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] — [illegible] i [illegible], [illegible] po [illegible] pan [illegible] się. i byłbym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Mój Boże i ja [illegible] jako co [illegible] [illegible] to [illegible]! Mój Boże! jakbym ja był [illegible] [illegible] [illegible] w tej chwili [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] i [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. — [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]

Co to, pan się boi żeby wróg kazał na [illegible].

— Jen panny 10. [illegible] [illegible]... było błoto, [illegible] jak przyjść na drugą stronę [illegible] i bramy wyjechał [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po nich [illegible] jak po kamieniach. Poda mi rękę. i [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] się tak [illegible] [illegible] ja się przewracam.

— Jestem już taki [illegible] tak [illegible] początek, ni[illegible] a z porządku [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

Mężczyzna, który poślubia kobietę dlatego, że nie potrafiłby żyć w czystości, jest jak ten, kto chcąc chorobie [illegible] [illegible] krwi postanowiłby stale nosić wezykatoryę.

Aleksander Pope.

Peri i Raj (Tomasza Moora)

poemat z Lallah Rookh.

Peri, pragnie się dostać do raju; prosi Anioła żeby jej otworzył niebieskie podwoje. Ale ten odpowiada że tylko dar godny nieba, może tego dokazać. Peri więc zbiega na ziemię szukając co by godne było królestwa Allaha. Przynosi ofiarną kroplę krwi bohatera przelaną za ojczyznę; i ostatnie westchnienie zmarłej z miłości i poświęcenia dziewicy ale drzwi niebios pozostają zamknięte. Wtedy zrozpaczona po raz trzeci idzie szukać owego skarbu i znajduje go w łzie nawróconego grzesznika —

Upiorzyca

Kiedy wam mówię, że jestem umarłą,
[illegible] ludzie, wy wierzyć nie chcecie.
A to jest prawda. Wieko się rozwarło
I wyszłam z trumny, i chodzę po świecie.

I po dawnemu, wiem że wiosna idzie,
Gdy znów zielone kłosy się wyplotą
I tej [illegible] [illegible] barwne kwiaty
Są mi, jak dawniej, [illegible] [illegible] [illegible].

Przeczuję jesień, gdy żurawie ciągną
Kreśląc trójkąty, po niebie bez krasy
A wtedy idę tam, kędy [illegible]
Stoją jak piękna marmurowe lasy.

I wtedy w symfonii bożej [illegible] gubię
Na barw [illegible] mam go wciąż otwarty
I po dawnemu wczytywać się lubię
W [illegible] prawdy niezmierzone karty

Wszystko, wszystko przede mną otwarte
Przeszłość, w życia [illegible] [illegible].
Jedną tam tylko, jedną twarz [illegible],
I już nie będzie - więc patrzę - nie widzę!

. . . .

Zdawna znajome odwiedzam [illegible] [illegible]
I był [illegible], i [illegible] mi [illegible].
I [illegible] [illegible], rozpoznają ~~[illegible]~~ jęki
Z Sept. modlitwy ~~[illegible]~~, i pomnik z tej [illegible].

~~Jeden głos~~
Lecz wypadł z jeden ton z tej wszechoktawy
Jeden głos nigdy nie wplecie się w ciszę
Więc choć mam usta pełne ~~[illegible]~~ ziemskiej wymowy
Wierzajcie ludzie; ja już was nie słyszę.

. . . .

I po dawnemu w mózgu się trzepocze
Jak ptak spłoszony myśl w niepewnym niebie
W walkach strawione mam bezsenne noce
I gorzką troskę jem w codziennym chlebie.

—

Lecz w sercu mojem pękła jedna struna
I nie naciągną jej palce niczyje...
O ~~Ach~~!
~~Mówię~~ wam: Wystam z pod smoczego całuna!
~~Ja~~ Już jej nie kocham – więc – ja już nie żyję!

———

Hajota.

Na Drodze..

Na drodze — o losie twardy!
Ran pełne, z których krew ciecze,
Wśród chwastów, głazów, kurzawy
Leżało — serce człowiecze. /

—

Czy wysadziło przez własną
Wezbranych ciemne nadziejem?
Czy gasnąc, jako gwiazdy gasną
W proch spadło ~~zwężyłym~~ z wyżyn spadło Skorem?

—

Czy je w ~~zawodzi~~ wspaczy noc ciemną
Któż droga rzuciła zdradnie?!
I pytać o to — daremno —
Bo dzisiaj serce — któż zgadnie?

—

Co tylko pieśnią jątrzące się wyjmie
~~Ktoś~~ rozpaczliwej ~~żebracy~~ pieśni
Wspólnymi przez ~~Rozumne~~ swoje gorzkimi
Samotne, i ciężkie łzy....

—

~~Oto~~ Ktoś... ot, gdzieś z końca świata,
Bez cugli i bez wędzidła
Spienionym rumakiem zwiał Rumak i Rzuca rumaki z wędzidłami
Jakby z kopyt miał skrzydła.

—

Tak kiedyś ~~boga~~ opięt w tobanie........
~~Ktoś jedna~~ gdzie wgłaska...
~~Jak~~ przypasz spokój — to ścisnę
A jak nie — to Ted roztrzaska.

—

Wtem spostrzegł serce — o dziwo..
W pośrodku rozwarł kopyta

Wtem w złości... serce go dopyta,
Jakby Przebóg! On mu się urwał!
W pośpiechu zwiesił kopyta.
Przesadził serce — nie [illegible] życie doli!

—

A potem... do sama drogę
Z tem sługą, szczerszym niż ko
Nadeszło nogą za nagą.
Zgłodniałe i smutne psisko.

—

Ten obok
Złożył swe ciało zerane

Pies jak strażnik stary
Mógł głód nasycić bezkarnie
~~Niebo~~ On jął lizać te rany
By uzdrowić serca [illegible]

—

I serca jął lizać ranę

A

Ten pies — najlichszy z [illegible]
~~Głód~~ głód nasycić...
Przy sercu legł jak na straży
I lizać jął jego rany.

—

Aż nadszedł człowiek w tę stronę
Pijany dzień [illegible]...
~~Tete~~ I kopnął serce skrwawione:
Bo mu się bardzo sprzykrzyło —

[illegible signature]

Pieśni Kubańczyków.

1. Un decimo un decimo, un decimo sufrió
Solo por ver a mi patria querida
Y mi patria es ofrecida
Tierra donde yo nací!
Ay Cuba! Ay Cuba! Ay Cuba!
Donde yo nací!

2. La reina princesa Orquesa
A la corte me manda a buscar
Ay a la Corte! Ay a la corte
A sus patria yo voy celebrar.

268 Kubańców, na fregacie Almansa. Mat[illegible]ansa punkt na kubie i naumyśl na fregate Josefinie. w Argelyi Boży Narodzenia – Kolęga tuj między w kajdanach na nogi straszny brak wody – rozebled ochłapał malutka czarka wody. Były ludzie co się [illegible] do nich i zapijali się. Kobiety wychodziły to z
nazwiska instrumentów: tumba; maraca, dwie [illegible]; güilito – harodek cyrulu wydrążony w drzewie [illegible] [illegible] się po niem bandería
Miasto główne Baracoa.

3 Marinero fuego de abordo"
Marinero, Marincito!

Obrząd [illegible] [illegible] do wyprowadzenia w pole kubańczyków, a oni mu odbiegają [illegible].

Piosenka śpiewana przy [illegible] maraci!

Do pamięci ~~Sądu naukowego~~

~~Mój autorytet. przestaw Hiszpanów~~ przyniosły uż ioną i eksperymentu ~~już~~ talent, zaś przy każdym po słowiei

Con bolicuela quiro y maraca
Que tchan qui
Y la gitara par cantar
E bui, bui, bui;

Si la bolicuela da le un golpe seco
Golpe seco. Golbe seco golpe seco,

Z powstania kubańskiej piosenki:

Ay chiniliquita que vamos hacer
Que Cuba libre no se puede perder
De Dejiguani a la Palma,
Y de la Palma a Moron
El insurecto Cubano a plantado su pavillon.

Frigole caballero! que na visto negro como yo
Vendiendo platanos yuca calabor(s)a y ~~quim~~ quimbombo
Entonces fué cuando a levanto la mau y le dio.
Lan,

Piosenka z czasu powstania były salone podatki bandera kubańska. Włóczyli się w blado i żółta. porażne miasto blow iż podwórko były Principe i Tuna ~~na~~ pobyt. Myśmy nie mogli wejść do miast- mówił kubańczyk

ale [illegible] wodnie nie mogli zapędzić się o pół. godziny nie [illegible]. La Tuna miejsce główne gdzie przebywał prezydent. Pierwszy który podniósł powstanie Carlo Manuel de ~~Cespedes~~ Céspedes. —

— Was wird mir Schlimmes begegnen, da ich heute so im Gemüth so heiter bin; welche Freude steht mir bevor da mich Traurigkeit so niederdrückt

Rozwiąż kochanie pewnej zagadki:
Czego trzeba dziecku, aby miało matkę i [illegible] – ojca
– Czy przypomnisz? Nie powiedziała mi tego, a sam nie [illegible]
Jak sobie radzi dama i talent [illegible]
[illegible] przeszłości, gdy z [illegible]
nie [illegible] ani [illegible] jego [illegible]
nie został.

Sully Proudhomme.

w przedmowie do [illegible] porównywa [illegible] myśli do kwiatów a wierne do [illegible] nad kwiatem motyli. [illegible] się że gdy je [illegible] [illegible] blednie a [illegible] wiedzą tylko jakie zabarwione od [illegible] ich skrzydełek.

[do wspomnienia] Mais j'étais autrefois, mon être
Ne peut commencer ni finir
Ce que j'étais avant de naître
Il en sait la rien ô souvenir.

L'histoire parfaite d'oublier
Vo [illegible] après d'où je sors
Et la terre silencieuse
N'a jamais dit où vont les morts.

(Noe) Les [illegible] sont [illegible], car [illegible] [illegible]
Ils boivent le sommeil avec l'ombre du soir
Sont sombre et [illegible] qu'appaisent au silence
[illegible] [illegible] à ton [illegible] [illegible].

Jeden z najpiękniejszych poematów to Bród (Gué!)
Robotnicy odpoczywają na brzegu rzeki nagle do wodza [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się nie przyjaciół. „Dalej! na pomoc nasz— wszyscy [illegible] i przebywają rzekę w bród. [illegible] się aby [illegible] przyjaciel nie trafił [illegible] to [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do. [illegible] [illegible] [illegible]

mani! Głęboko - sobie cyniu - i rozgrzebując
go do wody biorąc go w ciele. Od razu i za
każdym krokiem poczuje się. Klęka i siedzi
co rzeźba z pocieszeniem tylko iżby jego szcz
ciągnęła treści w pamiętam i nad knują.

J'admirais le soldat qui dans la mort s'élance
Fier debout, plein de bruit des clairons de la bataille
De quel cœur enfin? Moi qui seul en silence
Te baisse pour mourir et ans mourir longtemps.

Je loue la foule crie, Elle aime cette toutes les fêtes
A grande ou surcharge; Knyże donc o bon!
Abondants, car elle aime à voir sauter les lions
Afin. Que l'homme seul ne soit pas l'histoire,
Potrzeba aby dla ludzi ceferowania się w zapasie
przeciw aby parę do rozgorzechowania którzy
podobnie będąca po zyciach urzeczenia to
zgodali. Rzeczą jest przeglądać mgłę swe
i dusze po drodze; zmierzać cyrogę byś aż
urbieżały pod chmurę. Tak ludzie bierze
wszystko - ale nie dzieci - Żołnierz rodzą
od boga. Potęga jest ograniczona gdzie
jesteśmy bezgranicznie, bóg tylko
w odpowiednich drogach rozdziela je pokój.
Kto więc dodaje) zwykle drobne niezwykłe siebie
może tylko objektowaną którą nie
pukanie sobie i oni wynajdują o
sprawiedliwości przez której.

Je ne dois plus.

Je ne dois plus la voir jamais
Mais je vais voir souvent sa mère
C'est ma joie, et c'est la dernière
De respirer où je l'aimer.

Je goûte un peu de sa présence
Dans l'air que sa voix ébranla
Il me semble que parler là
C'est parler d'elle à qui je pense.

Nulle autre chose que ses traits
N'y frappait mon regard avide
Mais depuis que sa chambre est vide
Que de trésors j'y découvrais.

Le miroir, le livre l'aiguille
Et le bénitier près du lit
Un sommeil léger te remplit
O chambre de la jeune fille

Quand je regarde bien ces lieux
Nous y sommes encore ensemble
La mère parfois lui ressemble
A m'en arracher les pleurs des yeux

Peut-être la croyez vous morte
Non. Le jour où j'ai pris son deuil
Je n'ai vu de loin un cercueil
Ni drap tendu devant sa porte.

Ressemblance.

Vous désirez savoir de moi
D'où me vient pour vous ma tendresse
Je vous aime voici pourquoi
Vous ressemblez à ma jeunesse.

—

Vos yeux noirs sont mouillés souvent
Par l'espérance et la tristesse
Et vous allez toujours rêvant
Vous ressemblez à ma jeunesse.

—

Votre tête est de marbre pur
Faite pour le ciel de la Grèce
Où la blancheur luit sur l'azur
Vous ressemblez à ma jeunesse.

—

Je vous tends chaque jour la main
Vous offrant l'amour qui m'oppresse
Mais vous passez votre chemin.

Vous ressembler à ma jeunesse.

(Les berceaux) Cet instinct de rire blottis
Dure encore à l'âge où nous sommes
Pourquoi donc, si tôt trop petits
Berceaux, trahissez-vous les hommes.

Sully kocha się w półtonach, w subtelnościach we wszystkiem co niedopowiedziane, nie podkreślone, nie określone. Najpiękniejszą chwilą miłości dla niego, to nie kochanków nieme namiętne pomiędzy dwoma pocałunkami, ale te drobne, nic prawie podszeptywania się drżące serc w ciszy milczenia, z drżeniem ręki i milczenia!

Miłość u Sully'ego. Chciałby, bez mowy bez najlżejszej gdyby był bogatym zmienić by wszystko na świecie tylko kochankę swoją zostawić by taką jaką jest; skoro ją inny ponad prosi go aby był dla niej dobrym ~~idąc~~ [illegible] cierpi tylko nad tem, że sam sobie dla szczęścia nie może. A ona idzie do domu gdzie matka tak do niej mówiła podobnie, że ona to oczy by i oczy wszystkie i oddycha tem powietrzem [illegible] którym ją kochał. Nie kocha się nigdy; on będzie tylko czekał jej, która by ją oddać święty depozyt! [illegible]

piękności cudyby głęboko na jego
pogodnej zdumiewającej niezgłębionej
źrenicy.
~~Dusza~~ Pyta kobieta która widzi pomarańczę
swego gołąbka i podziwiając kiwając:
Czy to zachód blady czyli świat sienny
Czy wdzięk kołyski, czy bezgłośna głębia
Rodzi co twoim sercem ten zwrot niepojęty
Do twojej duszy i twego gołębia?

Groby katakumbowe tobie na umysł uważam
dusz smutnych w których ~~być każde~~
boleść płacze wiecznie zastygłemi łzami.
Trwając pracowity zamienia się w stadło
w którym ona poznaje, wzdycha lecz
do ostatka, ale i wtedy nie spotyka
nie i ze strachem zapytuje czy kiedy
jemu przyjdzie ten smutny pocałunek
albo wróci na ziemię czy też będzie
się tułał kołysząc bez końca

Za pierwsze poemat oryginalny poczytać a formą najbardziej skończony. Sam autor cenię te w mowie, w przedmowie do nay przyjaciela, że jeśli ma stworzyć dzieło poetyczne, będzie to w każdym razie dzieło sztuki. I jest dziełem sztuki niewątpliwie, lecz wykład filozoficzny całego zamknięty w szeregu sonetów przeplatanych ośmiowierszowemi zwrotkami ten dialog pomiędzy poetą, który sam Niebu zarzuca pokolenie — Cherubinem a głosem tajemniczym głosem znajdujący odpowiedź na każde jego pytanie głębszego i rozbrojenia medytacyi. Poeta szuka sprawiedliwości we wszechświecie — i nie znany wyrod uniwersum całego znajduje ry w tej wędrówce uzbrojony tylko w oczy nie znajduje jej nigdzie, w bezdenniach gdzie niezadające jej pomiędzy sobą, które w wiecznej walce o byt żyją tylko kosztem unicestwienia innych, ani w światku ludzkich, które wznoszą się do nieba tak jak gałązki, z tej tylko rozumie, że gdzieś podobno się tam podstępem, a że lecz tam nie umarłego się czystą koroną, ale zawiedziony w swoich poszukiwaniach, zbijany na każdym kroku coraz głębiej potrzebami, który jego argumentom:

wszystkim sympatycy przemilczania nie rezonujący uczucie, wracają się nakoniec ku sercu i dochodzą do przekonania, że jedynym ~~normą~~ spraw światowych dowodem istnienia sprawiedliwości, jest własne sumienie człowieka

Ale nauka nie wykazuje nam żadnej sprawiedliwości w stosunku gatunków pomiędzy sobą, wykazuje nam tylko ~~[illegible]~~ walkę o byt, w której silniejsze utrzymuje się i istnieje przez niszczenie słabszych. ~~[illegible]~~ W pojedyńczym ustroju jest nie gatunków ale jednostek pomiędzy sobą przyjmuje się tak samo obce zupełnie idei sprawiedliwości instynktowne prawo. Byt jednostki słabszej grupuje się tam i oparta na jej własnym egoizmie i stawia na instynktach wyłączających ją z egoizmu a wiążących jego potrzeby ze potrzebami słabszych. Te instynkta bezwiedne u zwierząt świadomieją u ludzi i przekształcają się w ich świadomości naszej uczuć, a razem stoją w sprzeczności [illegible] w których rozum przecież nie może się zgodzić z istnieniem sprawiedliwości dopatrzeć w stosunkach państw pomiędzy niemi jej także w stosunkach walkę o byt w tych samych. Więc ta ta sama walka o byt [illegible] z tą różnicą że [illegible] nych warunkach [illegible] dobra ta sama podstawa z [illegible] wszystkim [illegible] podnosi się to [illegible] a [illegible] nie [illegible] dyplomacja, [illegible] się [illegible]

W ciasnem partykularnem pojedynczem pewna
harmonja współczesna, tam porządek jakiś trzyma
w pewnym rodzaju namiętności, ambicje i porządku
zdarzeń nie jest rezultatem uznania pewnych
praw nie będących wynikiem sporów zasad
ludzi sprawiedliwości lecz ważniejszych inte-
resów. Miasta, powstają, kwitną i upadają pod
wpływem wszystkich potrzeb; potrzeby ludzi
[illegible] nie Naród do porządku [illegible]
ludzi cywilizacji nie ta sprawiedliwe
urządzenie. Na ziemi tylko tedy sprawie-
dliwość wolne [illegible] nie [illegible]. Polska umę-
czona jakaś [illegible] kiedy [illegible] po-
[illegible] lecz [illegible] się [illegible]. Ideałów
[illegible] i [illegible] [illegible] praw [illegible]
[illegible] Kocie [illegible] aby
[illegible] moralnej [illegible]
zorganizowane, a prawo powszechny
[illegible] [illegible] przyjmowanie, aby
[illegible] taki, co by się z pod [illegible]
wytrwać!
A tobie imię Sprawiedliwość! Ale
jeśli jej nie ma co znaczy ta dzielność
[illegible], które [illegible] wszystkich
co [illegible] nasze zachowuje [illegible]
[illegible] [illegible] się na [illegible] jakiegoś

nieustannego borbienia, Którą tak
i zmuszają człowieka do ofiary się
czuć odpowiedzialnym za swoje czyny
przed prawem moralnym. Upiór
ten zostanawia poetę i naprowadza
go na przemowie władzy własnej
mocy z której pochodzą czyny.
~~W tej dnia~~ Ten motyw otwiera drugą
część poematu ([illegible] au coeur.)
Przebiegłszy myślą wszystkie fazy dziejowe
krytyki jakiejkolwiek podległ, widząc ~~jak~~ świat
~~sceptyczny~~ i nie znajdując w świecie
zewnętrznym badanym przez rozum o
sprawiedliwości zadawalniającej odpo-
wiedzi zwraca się ponownie w głąb
samego siebie i tam na dnie sumienia
znajduje niezbity dowód istnienia Spra-
wiedliwości. Prawo Człowieka co w sercu
świeci wraz co jeden tajemnic istot
coraz doskonalszych obraz we wnę-
trzach z człowiekiem na ziemi

Maxyma.

To jakaś bardzo rozumna osoba
Mój drogi Hansie, ta twoja bogdanka
Co zaklęć pięknych umiała i rzuca
Zbywa zaraz każdego kochanka
Aby ten bardziej ~~[illegible]~~ uszczęśliwić mógł

(Alex. Wojt. Makowska
z Hamilton-Kozłowskij)

Szlak Warcab

Mąż nie mogący dać pierwszeństwa żadnej, gdyż umiał … na … ku co klientowi. Ona wychodzi drugi raz za mąż. Urządził po ślubie klientka, spotyka się z nim ——

Posyłam Ci jedną mą szarotkę
Wyniesioną z gór, gdzie z nimi gwiazda wzrosła
Niech wspomnień błysk, ta Ci da wzniosłe słowa
Zbudź w przeszłości [illegible] i radość być zawsze.

Gdybyś!...

Gdybyś naprawdę kochał mnie nad duszę
Byłbyś mój władca i mój ziemski Bóg
I dawno moje leżało by w pyle
U twoich nóg.

Byłabym twoją i tylko dla ciebie
Tak jak słońcem kwiat na szczytach skał
Gdybyś mi w każdej twej potrzebie
Też serca dał!

Ale to dawno... Dziwną legendę
Takiego szczęścia mogą tylko śnić
[illegible] dzieci... śmiej się! ja przecie będę
Marzenia śnić!

.................!

Wie jeszcze raz! Można nie w przyszłe
Co było [illegible] i [illegible] gdzieś już;
Lecz w treści życia, w tem co jest prawdziwe
Naszych Dusz.

—

Między zbytkami i [illegible]
[illegible] oblicza [illegible] się w twój byt
Wśród nas [illegible] twa droga [illegible]
Gdzie słońca szczyt.

—

Ty patrzysz w górę, a ja [illegible]
Że nie znajdziemy w [illegible] ani w [illegible]
[illegible]
[illegible] twój Król!

—

~~Po pracy, niemi oplecion ramiony~~
~~Śpisz; ja z wichurą, bronię się od snu,~~
~~Byś~~ ~~nie~~ ci nie rzekł: „Jestem" ~~odpowiedź, zawżdy~~ gdy zbudzony
~~Spytasz: „Tyś tu?"~~

Szumny trochę zbawców, promienną śmiele
Wokół milczący, [illegible] trud
Tobie jest dane zdobić w kapitele
Przyszłości tum.

A za za tobą, idąc wiernie, kiedyś
Podając cegły, [illegible] zgodnie w trud.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Okolę twój [illegible].

Po pracy – niemi oplecion ramiony
Śpisz; ja z wichurą bronię się od snu
By nie ci rzekł „jestem" gdy zbudzony
Spytasz: tyś tu...

Staję w[illegible]... nie [illegible] [illegible]
I [illegible]
I nabytą ~~[illegible]~~ [illegible], moja męka

Z rozpaczą [illegible]: to nie to! to nie to!

Staję w [illegible]... nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]...
Badź mi [illegible] twa [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]..

Precz! [illegible] [illegible] porzucę
Ty [illegible] [illegible], ja [illegible] żal
I pustą, deptać po twej [illegible] [illegible]
Odejdę w dal. –

[illegible] ... "

Kiedy wam mówię że jestem umarłą
O, znowu kłamię, wy wierzyć nie chcecie
A to jest prawdą. Wieko się otwarło
I wyśpiewam z trumny – i chodzę po świecie.

I po dawnemu wiem, że idzie wiosna
Gdy brzóz zielone kosy się rozplotą,
I tej kapeli szczebiot, ~~[illegible]~~ bardzo [illegible]
Są mi jak dawny dla dna pieszczotą.

Poznaję jesień, gdy żurawi ciągi
Kreślą trójkąty po niebie bez krańca
A wtedy idę... tam będą posągi
Tęsknią stoją jak piękna marmurowe łany.

Na to i dobrze oczy mam otwarte
I wciąż ~~mo pojąc~~ symfonię bożą chwili pojąć...
Gdzie [illegible] i barwy wiecznie mam otwarte
Gdzie życia niema, gdzie życia ~~[illegible]~~

I wszystko, wszystko przed memi oczyma
~~Pnie ścieżka~~ Jak dawniej w życia... ~~wiem~~ księżyca – kwadrykę
Jedną ~~też~~ tylko drogę który nie ma
Jedyną tylko potem... Wszystko ~~...ale jej~~ nie widzę!

~~Wszystkie głosów rozpoznaje dźwięki.~~
Wszystkie znajome rozpoznaję dźwięki
I ból mi szumi i cisza mi mówi
~~Zrozumiem~~ Odczuwam śmiech szczęścia i... męki
~~Szept~~ [illegible] wichury i piorunów chmur!

I po dawnemu...

Jeden głos...

Zdawna znajome słyszałam [illegible] dźwięki
Z boru [illegible] i [illegible] [illegible]
Rozmów moich [illegible] i słów westchnieniem męki
I szept upojenia i pocałunków chwili.

Jeden głos tylko...
~~Tylko jednego~~ gdy już nigdy nie [illegible] [illegible]

i ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
Rzadko mam [illegible] ja jednak nie [illegible] –

I teraz co [illegible] [illegible] zdroje

[illegible] co noc
I po dawnemu w [illegible] są [illegible]
Jak ptak ~~[illegible]~~ [illegible] myśl nie [illegible] [illegible]
~~I mam [illegible], bezsenne noce~~
~~Pełne [illegible]~~ [illegible] mam bezsenne noce
I dzienną troskę o powszedni chlebie.
I gorzką troskę już w codziennym chlebie –

~~Ni nagle~~ i:
[illegible]
Bo nie już co ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ jedna [illegible]
I nie pomnę już słowa [illegible] ......
Oh, Boże, jakie [illegible] [illegible] snów cudnych
Bo już nie [illegible] – a serce już nie żyje

A.

Odnowam

Z dawna znajome chwytam uchem dźwięki
[illegible] mi [illegible] , woda [illegible]
Śmiechy [illegible] rozśpiewane jęki
Szepty [illegible] i pomruki chmur.

Jeden głos tylko... gdzieś tam z oktawy
Wypadł — już ~~[illegible]~~ i [illegible] się w ciszę...
Więc choć tam [illegible] [illegible] ziemskiej oktawy
Wsłuchać, badać ja już nie słyszę.

W noc letnią nad potokiem
Zabłysnął z pąka kwiat
I swym kwiatowym urokiem
Ogarnął cały świat.

—

Wód wypił srebrne piany,
I pośród zielonych dróg
Szmaragdami nabijany
[illegible] próg.

—

Wypił znów krople
I brał [illegible] dzień
Kwiatowe jego serce
Miłosny przebiegł dreszcz.

—

Wschodził słońce mu najpierwsi:
Niebiosa, potok, noc..
W złotym dniu jego piersi
Uderza magiczna moc

—

I znów kwiat biały skrywał
Cudowną [illegible] woń.
Że go w ognistym świecie
Dziewczyna zowie Woń

—

Że wyrwie go do [illegible]
Na cały szczęścia dzień
A on wieczorem skona
Kładąc [illegible] cień.

—

Tak marzył... a dziewczyna
Wtedy [illegible] głos..
Kwiat nisko chylił głowę
Od wonnych ciężkich ros.

—

Już jasne były dalekie
Szmaragdami skrzył się stok
Gdy nadszedł brzegiem rzeki
Pijany, [illegible], człowiek..

—

Co? minął że go nie zdążył
Porwie... zerwał.. cię strzał..
Szczęście, [illegible] nogą
Zdeptał marny kwiat

—

Alfred Tourniers était un assez joli garçon aux manières fines, dont la câlinerie dissimulait à peine le féroce égoïsme de l'artiste adroit, pour lequel tout n'est qu'un moyen de parvenir depuis ses habiletés de prosateur jusqu'à ses succès d'alcove.

W noc ciemną nad potokiem
Ci
Raz, w lesie nad potokiem
Urodził się kwiat
I szafirowym swoim wzrokiem
Spojrzał na ten świat.

Ujrzał księżyc, ujrzał gwiazdy
[illegible] dumne jazdy
Gwiazdami nabijany,
Nieskończoności próg

—

W noc ciemną nad potokiem
Z pąka wybujał kwiat
I swym szafirowym wzrokiem
Ogarnął cały świat.

—

Ujrzał srebrne piany
A ponad niemi w górze próg
Gwiazdami nabijany
Nieskończoności próg.

—

Ujrzał trawy kobierce
I brzozy [illegible]
Kwiatowe jego serce
Miłośny przeniknął dreszcz

—

Ukochał w jedny dzień
Nabiera, potok, noc. -
I odnalazł swoje igły
~~[illegible]~~ noc..
Uchodził w jedny dzień
Nabiera potok. noc
[illegible] snowo igły
Wrócę stojąc noc -

—

I marzył kwiatek młody
I całe swoje życie
Przeładzy
I swe kwiatowe życie
Nikłości lejąc wrzeń,
Marzył, że go o świcie
Dziewczyna zerwie [illegible]

—

Że przypnie go do łona
Na cudowniejszy dzień
Aż on u niej na łonie
[illegible] dzień..

—

Jednak cóś
Cudowny
Schylił [illegible] gwiazdę
Od [illegible] rosy..

—

Lecz gdy [illegible] był dalej..
Gwiazdeczka skryła się [illegible]..
W tem nadszedł [illegible] [illegible]
Pijany, [illegible]..

Mamrotał coś
I [illegible] [illegible].. [illegible]
[illegible]
Wszedł zdeptał kwiat..

—

Czarodziejski kwiat

Raz się trafia przyjąć kwiatek
Dziwnych barw i dziwnej woni
Ni to róża ni bławatek
Coś z narcyza i lewkonii.

—

~~Listki~~ Tak puszysty jak sukienka
Tańczącej balleriny
A łodyżka pod nim cienka
Lekko niby pajęczyny.

—

~~A w zapadce~~ :
A kwiat zaś taka przejmująca
Że raz tylko ją oglądać
To by chciało się bez końca
Marzyć, kochać i całować

—

Chłopiec dziarski był i młody
Więc rzekł sobie: wszystkie kwiaty
Zwiedzę [illegible] a ogrody
A mój kwiatek znajdę prędzej.

—

~~[illegible]~~ „Wyszedł raz przez wrota
~~[illegible]~~ Lecz nie spojrzał na [illegible]
W bok odrzucił cały bukiet
I pośpiesznie zdeptał w trawie

Szukał... szukał... szukał...
Chodził góry i lasy obszedł
Chodził... [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] - i w [illegible] [illegible] na [illegible] ..:

I nad dalej - więcej rzadko
Gdzieś jedny wieczór pobudki
I nie zerwał ach! po drodze
~~Naczem jedny~~ żadnej nawet niespodzianki:

Wiem spotkała go babinka
~~Dobroczynna~~ losów wróżka
Pokazana u niej minka
Uskrzydlona..... nóżka.

~~Wiem gdzie~~ i:
I tak rzecze: co lubisz głowie
Żaden ~~wypiąt~~ ci nie obecny
A już ~~tam~~ lepiej zwiedź owego nie patrzy
O ~~cztery kwiatki nasze~~ Mi... nasz wyjęty: Ludzie-

—

~~Ludziom tobie;~~
Lubię człowieka; za ich oczy
Radzę im, pomagam, wróżę:
Szukaj! kwiatek leżą, uroczy
Na wysokiej rośnie górze.

—

Pod ~~tą górą strumień płynie~~
~~Na tej górze rosną bory~~
~~A w strumieniu ta.~~
~~A ... w borach są potwory.~~

Co to oznaczenie. Ale wszystkie tłumaczenia wiek to już zachodzi wiedzieć: Nie mogę wiedzieć!

Gdzie oplotł pas rusałki
I porady jaś co krąg Boży
A w miesiącach wir się ciał
W lasach czają się potwory.

—

Gdyś odważny idź wytrwale:
Kwiat kiedyś ten ujrzysz we [illegible]
Kwiat ten ~~nigdy zwiędnie~~ przednie tam nie umrze
Bo jak to każdym ideale
W Tobie on w sercu tajemnie boże.

—

~~Lecz gdybyś ci zbrakło siły~~
~~Ale~~ Gdybyś jednak zbrakło siły
~~Lub się~~ przemknął ~~[illegible]~~ ulatał zamiast płoną;
Weź tę skrzynkę, co ma moc siły
Znajdziesz kwiat ten malowany.

Pamiętaj tylko na przestrogę
Kosa co tam nie przeminie
Gdy na drodze puszczi drogę
I życie nie zobaczysz.

44/5 66/6 33

~~[illegible]~~

Chwilowy wstrząs na nerwach. Przestrzeń dzie-
lącą pomiędzy mną a niebem zlewała mi
kilkakrotnie barwne kręgi w jakiś nastroj-
[illegible] otaczających mnie [illegible]
pocałunkami.
(Był B. Z. według zeznania tegoż w śnie-
głębokim [illegible]).

Od czasu Tristana i Lancelota mowy jest zdradzenie
[illegible] czekania.

Rhoda Broughton w stylu zadąsanym po-
psutego dziecka, dowcipnie wyszydziła pruderię
formalistyczną narodową; stylem pantoflowym
rozlatanym, który krytycy nazywają slipshod
(w pantoflach.)

Aptekarz w Japonii odwinie jedwabny
parasol. Fugu ryba szkodliwa a cudowna;
Jam mąż królowej — czemuż nie król. Szkotów!

(Darnley z Mary Stuart Str.)

Okładki odnekt; piękne pani
Wdzięcznym zawsze ci zostanę
Lecz jako nieszczęsny który w dani
Wziął kwiatki malowane

~~Wez oczy pięknej twoją~~
~~Zabierz precz~~
Mnie zawadzą tylko być
Albo nowa albo żadna!
Cóż z martwego mi obrazka!
Tylko w kłopot z nim gdzie upadnę
Więc ~~dar~~ wór dar twój, ledwo ~~tknę~~-ęła

Wróżka dziwna jakaś nikła
Natrzeciongi w głos prosiła
I mnie zdążył oddać skrzynkę
Gdy nie było jej — zniknęła
Cóż miał robić? nic! szkoda!
Taki łobuz dał kobietę — to są cenie
Mało lecz z nią niezgoda
Schować mogę do kieszeni

—

Ponad Tymiatem
Po [illegible] zdradne wróg oczy
W bór zapatrzeć się głęboko
Jedne, bujne, anioł, gwiazdy

Po gwiazdach na niem
Po niebieskiej przestrzeni
Gwiazdy kwiaty co by przyjęli
Po jakiś czas na chwilę
I nakoniec zatknie
[illegible]

Drugiej tysiące widzi oko.

—

A przed trzecią zamknąć drogę
Bo w nim cała walka zbrodnią
I rzekł sobie, że nie nagi
Mnie ta twarz — ale stworzyła.

—

Dobroć przecie na tacy bierze
Już mało nam tam cieni
Gdy wszystko [illegible] [illegible]
Nastraszyła: Zmierzcenie.

—

Z sercem mieszkaniec
Z ręką senną [illegible] otwarte
Wiedzcie [illegible] [illegible] kamienia
I tak pierwszy rzekł: Czy warto?

—

Co mi z tego i co szczęście
Że tam znajdę kwiat na ręce:
Czy nie można żyć bez kwiatu
Czy dla mnie trzeba życie?

—

Teraz w braku, nadzieję modlę się
Coś Ty nie skończył wielka róża;
Młodość wskaż mi zmarłej
Ale dokonać [illegible] z nas drzewa.

24
4
96
5.76

[illegible]

~~Cóż nakazu czujący radość~~

~~Co mi~~

~~Może sobie wyrazić radość~~

~~I otworzyć dla drzwi.~~

—

~~Iść, dalej ... ; iż ... rzepce wolący~~

~~Młodzieńcze~~

~~Tak zobaczę com chciał sercu~~

~~Po co pewno mam się wstydzić;~~

~~Kiedy słowo by to samo.~~

Cóż komu czujący radość

Może zawrzeć z nią co młody

Zgrabnie sobie tkliwą radość

I otworzyć dla drogi.

takie by to!

—

Po co pewno mam się wstydzić

Dopiero celu chwiejnym sercu

Niech to igrę com miał w sercu

Chodzą tylko... na papierze!...

—

~~Chłopca ... wyśnić~~ N 4/

Co zobaczył?!— 11 2 6/

Y. na . 6.7 9 2

Gdzie go zawsze ... szczęśliwy

Iwikot

... swojego podobizny

Chłopca lecz, my [illegible]
Nas ostrzegam ~~[illegible]~~ słowy tem
Niechaj nigdy [illegible] się nie [illegible]
Kwiatek za [illegible] na [illegible]!

Bo niewieście podejrzenie
[illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]
By się ujrzeć (w [illegible]) nie na [illegible]
I [illegible] kwiatem w boju!

Tylu chłopców ją kochało
Wszyscy [illegible]!
Tyle
i były [illegible], piękne takie
~~Jak zjawienie~~
Jaby objawienie
Nie kochać jej mogły tylko
kamienie.

Bo zalecali chłopcy za nią
Szaleli młodzi
Lecz wyzyskać jej względów
Nie [illegible] się [illegible]:

Bo w tem było, ona sama
Nie [illegible] nikomu
Że dać [illegible] mogła wszystkim
Lecz serce — jednemu.

Nie chciała iść do Boga
Dziewczyna w mej duszy
Z gniewem Stwórcy mej
Że ci nie kochać,
Niechaj każdy ~~ci odpowie~~ da odpowiedź
Bez namysłu żadnego,
~~A jedno~~
A ten, czyj jest ~~[illegible]~~ najszczęśliwszy
Niech na-zawsze będzie.

Więc rzekł jeden: Za twe oczy
pokochałem Ciebie
Takie oczy mają tylko
Aniołowie w niebie.

I rzekł drugi: Twoje usta
Dziewczę mnie urzekła
Za takiemi ustami
Można, iść do piekła.

~~I rzekł trzeci: Z~~
~~I rzekł~~ Trzeci rzekł, Ja twoich włosów
Pytać to bo muszę
Boś mi stołem twoich włosów
Oplątała duszę.

Czwarty na to: A mnie inny
Urok bujnej [illegible]
Mnie urzekły serce i pieśni
Róż białe [illegible].

Mnie, rzekł piąty, tak [illegible]
Porywy w zachwycie
Chciałbym wziąć te malowane
pieścić całe życie.

I tak dalej po kolei
~~Każdy z n.~~
I tak każdy by zagadki
Odgadywał, [illegible]
A dziewczyna ich słuchała
[illegible] z boku.

Aż wystąpił chłopiec blady
Co stał pod [illegible]
I rzekł: Dziewczę, ja Cię kocham-
[illegible] dla ~~mego~~ imieniem!?

*

~~W~~ Wiersz ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] wszystkie
~~Aż~~ At ~~[illegible]~~ wszystkiem w tym [illegible];
Tam na drodze widział trojga,
Że by je posiadać.

Niczem serca mi nie ujęłaś
A wszystkiem co mieć władasz;
Kochałbym cię, choćbyś miała
Tylko co posiadasz.

Co mi oczy, co mi usta
Co mi włosy i stroje;
Jeśli drogie mi te wszystkie
To przez to że twoje.

W pięci Dziewczyny one wszystkie
Dusza, dobroć cnota
I wszędzie dwie Nam
16 4 / 6 4 6 / Do słodkiego wzoru!

3.8 4 Ma mnie — mnie mało już i mu
Brzmi słów mi braci
Tu prawdziwie bytku Kocha
Kto sam nie ieco racy

Powrót!

Odrodzona, uśmiechnięta
Biegnie nowa piosnka w świat
Co minęło nie pamięta
~~Dla nowego serca święta~~
Brzask nowego wita święta
[illegible] [illegible] [illegible] skrzydłach.

Wie już o tem z doświadczeniem
Że w początku [illegible] [illegible]
Że
Wie już o tem, że na ziemi
Co się zacznie, koniec ma,
Że ~~Wie~~ już
Przypatrzyła się już z bliska
Że w początku [illegible] [illegible]
Wie co [illegible] i co pryska
~~[illegible] [illegible]~~ zjawiska
~~Wie już o tem~~ z doświadczenia
~~[illegible]~~ ~~[illegible] [illegible]~~ Niesprawiedliwe zna zjawiska,
Y [illegible] [illegible].

I nie dziwi się niczemu
~~Ani się lęka~~ [illegible] i [illegible]
Wyplatała [illegible] [illegible]
Najpiękniejszą [illegible] [illegible]
Dziś ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
[illegible] już [illegible] kiedyś, [illegible].

ukazały dla mej mocy.

Już dziś się [illegible]
I nie lęka żadnej [illegible]
Ale być wśród [illegible]
~~Ptakiem~~; Kwiatem! Łzami po dawnemu
Nie potrafi ona jęk. —

I nie żąda już od śmierci
By wieczność ~~[illegible]~~ [illegible] się
Życie! ~~wszystkie~~ z tobą życie! [illegible] dane!
~~Z tobą~~ co [illegible] nie chce więcej
Co się nagle co [illegible] [illegible]
Gorzki, niebios, gospodarz!
Co w swojej [illegible] cześć!

Życie! pieśń

Życie! z tobą słodko

I nie dziw się [illegible]
I nie lęka żadnej [illegible]
~~Ale~~ wśród [illegible] [illegible]
Boskie [illegible] po dawnemu.
Nie potrafi [illegible] jęk

I nie żąda już od śmierci
wyzwolenia [illegible]
Nie chce [illegible] od [illegible]

—

Do kobiety

Nie, by nie mówić gdzie jest bok, pot, ...
(Kiedyś nie kocha [illegible] i [illegible]
nie broni.

Kwiecie ludzkości! na rajskim zagonie
Wzrosły, by męskie oczarować oczy
W twoim kielichu życia rozkosz płonie
~~Z z twego Tona~~
Z twego kielicha jad życia się toczy.

Ty wabisz młodość!

Pod [illegible] [illegible] wabić [illegible] ~~[illegible]~~ rzesze,
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] tam [illegible]
Zrodło ~~[illegible]~~ [illegible] tajne ~~[illegible]~~ [illegible]
Kędy [illegible] [illegible] i [illegible] rzeszy
Gdzie [illegible] [illegible] i ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible]!

~~[illegible]~~ Chwalić ludzkość! na ciebie padało
Rozpłomień aby [illegible] męskie serca!
Dotknięcie twoje podrażnia i kole
A w twoim łonie jest jad co uśmierca.

Spokojne [illegible] ~~[illegible]~~ tam [illegible] płyną [illegible]
~~Tajemnice [illegible]~~
~~I tam [illegible]~~ Tajemniczości [illegible] [illegible] odrzuty
~~Kędy z [illegible] szmerem i [illegible] [illegible]~~
Gdzie z [illegible] szmerem i [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
Rozwijam [illegible] twe węgłowe kręgi.

Ewo-Maryjo! Trynie-Messalino!
Zniżko [illegible] z postacią [illegible]!
Biała gołąbko i żółta gadzino
~~Kobieto~~!
Twardy [illegible] w mgłę [illegible] przystań
Kobieto! Pierś twa to jest [illegible]

35

Kobieto! piękna to jest [illegible]

Stworzona i cudowna grzechem [illegible] Adama

~~[illegible] grzechy~~

Próżno zaklęcia powtarzają słowa

Wiek ciebie nie znał A najmniej były same.

I mniemasz w tobie nie ~~do~~ [illegible]

Beznadziejne twoje wady i przymioty

Jesteś ~~[illegible]~~ grzechem jeno talent do klątwy

I jesteś ozdobą jeno talent do chwały;

~~Tak o tobie sąd wydaje wiek~~

~~[illegible] kole gdzie~~

Jak ona się przy ~~nim~~ bywa pobożnie

I jego pokorności obok niego

Grzmisz [illegible] ~~[illegible]~~ jego porząd wielki [illegible]

[illegible] co zawsze [illegible] [illegible] jego porząd wielki.

~~Ty [illegible] o [illegible] odziedzicko~~

~~Boś~~ [illegible] kiedy może [illegible] rodzicielki.

Przewidzy w tobie nie ma tworzenym!

~~I, lubisz [illegible] by~~ naprawić szkody

Co ręce sieją, to podeprzą stopy

Co ręka sieje, to podepnie stopy

Dumałam na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Tyś w gospodarce swiata Penelopą

[illegible] na jakiego czekam Ulissesa!

Lecz [illegible] lubisz! nawet [illegible] chcesz
Kryć się w pałacach
Dziś [illegible] się w tobie [illegible]
Lecz [illegible] lubisz — by naprawiać szkody
[illegible] w twoich pałacach kryć się [illegible]

Lecz [illegible]! o ty [illegible] [illegible]
I złota twoja dusza w niej [illegible]
Bo [illegible] to by naprawiać szkody,
Dziś [illegible] się w tobie [illegible].

Co [illegible] to [illegible]
Z [illegible], które [illegible] swoj [illegible]
Gdy w gospodarce siwa Penelope —
Powiedz! jakiego czekam Ulissesa?

Powiedz! [illegible]
Tej ~~[illegible]~~
Gdy [illegible], że świata pan [illegible]
A przez z ich [illegible] o [illegible]
W [illegible] do [illegible].

Nienasycona! Twoje [illegible]
[illegible]
[illegible]
~~[illegible]~~ ci kazało?
~~[illegible]~~
Z [illegible], [illegible] tobie kazało?

Toż gdy w zarzuty świat się zbroi
Niechaj za kobietę to rozstrzyga
Nie była nigdy Heleną Troji
Zarówno w niej żyły Wanda Jadwiga.

Głos mężczyzny

Kwiecie ludzkości na rajskim zagonie
Wzrosły by miękkie oczarować serca

Kwiecie ludzkości na rajskim zagonie
Wzrosły by miękkie oczarować serca,
W twoim kieliszku rozkosz życia płonie
Z twego kielicha prąd życia się toczy
Kwiecie ludzkości na rajskim zagonie
Wzrosły by miękkie oczarować serca
Kwiecie ludzkości na rajskim zagonie
Wzr Wzrosły by miękkie oczarować serca
Kwiecie ludzkości na rajskim zagonie
Wzrosły by miękkie oczarować serca
W twoim kielichu rozkosz życia płonie
Z twego kielicha czar życia się toczy.

M

Gdyby raz naszej ~~ogień~~ [modło] zgaśnie
Wszystko już potem straszne będzie
Ponurej zgodzie straszna [illegible]
I straszny ogień i słowa
Jaka się płomień ten podźga.
Straszna wspomnienie płaczu [illegible]
Straszne są mary, straszna wydyka
Wówczas aktorów gra tak licha?

Jest prawie jedna krótka chwila
Jakoby wyśniona Tobie po stali;
Która na ustach usta schyla
~~I jedna na niebo~~
Szaleje się iskra na niebie pali;
To jest młodości [illegible] owięby
To ~~kwi i żądzy~~ upojenia baśki ułamie
To byłoby nigdy nie drażniłby
To poetników on nie kłamie!

Kołysanka

Pyszną [illegible] jest nadzieja
[illegible] cudny kwiat
Bez wielkiego [illegible] czarodzieja
Nad sen – nie ma świat.

Czy [illegible] czy z rozpaczy
[illegible] noc
Bez [illegible] w czarny
W czarny

Czy to szczęście bólu gdy nadzianie
[illegible] noc
[illegible] mieni w czarny czarze
Snu mocarna moc.

W lazurowej [illegible] mocy
[illegible]
[illegible] Noce
Śpiewa mu [illegible]
Jemu gwoli w polu płonie
Kolorowy mak.

[illegible] w [illegible] mocy
Dzierży maków pęk
Tajemnicze [illegible] biegną
Kędy śmiech i jęk.

*

Gdy rozpaczy czar rozkoszy
[illegible]
[illegible] swojem [illegible]
I wyjęcia z ciał.

Śpij dziecino, [illegible] czeka
[illegible] tylko [illegible]
[illegible] od [illegible]

sam na całe
~~[illegible]~~ i
Więc jam [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nakrywała [illegible] znaku-
Mój mam pamięć tak mocno - szczęśliwie
Precz co nie wolno tak [illegible] - [illegible]!
x

Gdyż Bóg się [illegible] [illegible] dla ciebie
I.. by go ludzkie nie skrzywdziły dłonie
~~I kwiat Edenu na twojej ziemskiej glebie~~
I kwiat na rajskim zakwitły łące
Sam wraz przeniesie na twojej ziemskiej glebie

Bo kwiat Edenu
rozkwitł najbujniej na twej ziemskiej glebie:
Gdzie niegdyś ludzkie zasiały go dłonie
A ~~[illegible]~~ to sam jam Bóg przeniósł go dla ciebie

Pod którego nieba błękitną [illegible]
Migotna tęczą [illegible] Kameleona
Wlała się w jedną: co się już nie [illegible]
Twojego kobieta to miłość wcielona.

Bo kwiat Edenu w pierwotnej naturze
Rośnie na [illegible] [illegible] w glebie
w dusz. Boż zadrży go
Wszystka go ludzkie ~~[illegible]~~ ręce
Lecz też sam Bóg przeniósł go dla ciebie.

I tak jest pojął duch twego narodu

Dziecka ~~[illegible]~~

Nimfa północy, południa syrena
wschodu i bachantka zachodu

Nie kładła ~~jego~~ [illegible] i [illegible]

Nie włożył na mię kajdan niewolnicy
Ni przebóstwił jakby nie [illegible]
Ni ja w koronnego [illegible] kajdany
Ni rozgwiołek spuszczę na ołtarzu kapłanki.

Przeboi mu rota w modrzewiowym dworze
A ~~zostaję~~ na ż
Z córki i siostry na żonę i matkę

Dał jej odłamu [illegible] te odzieżka
Z serca mojej [illegible] do piersi
Przy [illegible] baśka poradził jej [illegible]
Orat co to mój
Ciesz w [illegible] co baśnie [illegible] co [illegible].

Przeboi ~~mu rota~~
Więc ja chowały dworki modrzewiowe H.J.D.
Z córki i siostry na żonę i matkę

A jemu nasunął nie ~~przygodą~~ ślubu głowę
~~Ja ma~~ Z łodzie [illegible] [illegible], [illegible] za Bogdanię. H.J.D.

Nic. c
Nic Miłości [illegible] ~~przygody~~ dostępny w [illegible]
I mało pojęć można w [illegible] [illegible]
I nie tę [illegible] duch twego [illegible]
I zabił [illegible] i ponad [illegible].

Nie kładła na mię kajdan niewolnicy
Ni przebóstwił jakby [illegible]
Ni ja w koronne zaszczytem kajdany
Ni rozgwiołek i [illegible]

wyszedł zaraz potem naturalnie zmartwiony prawie
tak [illegible] żeby się aż [illegible] niemocy, a odpowiadał jak
[illegible]. Dziś było mu bardzo za [illegible] ten [illegible] doświadczył
dreszczu z tego zachwytu.

Zostało 25 rubli miesięcznie. Za takie pieniądze to byłoby
[illegible] i to [illegible]. Bardzo niewygodnie.

Nowo przyjęci - | przyjęty uczeń Dobrodziewicz -
16 Marca 94 | Chorobliwie natura, bojaźliwa - [illegible] samolubstwem przyczynę do tego [illegible], [illegible] się [illegible]
[illegible] w tej chwili [illegible] jakiegokolwiek [illegible]
[illegible] po to, aby w nim [illegible] [illegible].

Znalazłeś [illegible]?

Wo [illegible] — moją Ciocię.

~~Po~~ Obok niej dostały się

W rakiecie [illegible] mej cioci.

~~Ale [illegible] do pacyfa~~...

~~Vetopotów [illegible] bez [illegible]~~

Ha! [illegible] ich [illegible]-

[illegible] [illegible] ~~z~~ [illegible] karlatu.

Więc jechać do pacyfa

~~[illegible]~~ [illegible] o bez strachy [illegible]

A ~~[illegible] [illegible]~~ [illegible] Dzieci on się ~~[illegible]~~ znale...

Wnod [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]

W osobnym pokoiku.

jadłodalni

~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]

~~I [illegible] [illegible] po~~ [illegible] [illegible] pole.

I [illegible] [illegible] do [illegible]

~~Zabieram~~ [illegible] się z [illegible] [illegible]

Wiem [illegible] koncept [illegible]

[illegible] [illegible] do [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

W osobnym pokoiku

~~Więc to [illegible] pora~~

Bóg!,
Miał bo być dziś
Był to wieczór o kaba!
Najlepszy jej wiary
Do ślubnej jadł dawał
Zapraszam na balcony.
Ojciec mnie oprawy fioł
Gorszonow pełnych ngle
Ja... Każę Saman rok
W osobnym pokoiku

—

Dano nam od.. kominabkę
Mocą Naszą.. mocy.. gdzie pojmiecie
Że się na [illegible] ypalkę
Innymi drogi
Samemu .. pniecie.
M. M.
Mnie
Ach! rozpaczny!
W. co cudnym siodełka
Co chciałbym Ze mną rzeki
2a W osobnym pokoiku!

—

Tak! z tą wyskoczy piekła
Choćem się pewny o miłość.
Jeśli mnie kochać trzeba
Nie wrócę dziś do siebie.

Coś nie...
Zadała mi [illegible]
Więc mam pełny żal
W osobnym pokoiku.

Odtąd już żal
I [illegible] kalo [illegible]
Miota [illegible]
Dzień, będzie; [illegible]

Wśród zdradnych...
Z rozkoszy zdradnych [illegible]
~~[illegible]~~ się Nie schodzę!
I ~~[illegible]~~ mi się żąda żalów
W osobnym pokoiku

Sam ~~Sam~~ Z kar po kar inne barce
Dźwięki mi biesiady
[illegible], [illegible], [illegible],
Lecz rozgrzan [illegible] jednak Biało, [illegible], [illegible]
Wśród odmian [illegible]

Zawsze to były raki
W osobnym pokoiku

Ach! co [illegible]
Ach! [illegible]! one były!
~~Co [illegible]~~
Co [illegible]! co ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~

Pustelnika
[illegible], jak jadły [illegible]
W osobnym pokoiku

Mojżesz — sposób wszelaki

Wszystko poszło raz tak
w osobnym pokoiku

Lecz rok nie minął cały
Gdym spostrzegł z bólem!
Że moje kapeluszy
Przepadły gdzieś bezwiednie
A spadek — sposób wszelaki
Ledwo się nie zgorszyłem jaki
Tak w chodzim moim troskę
Tak wszystko przepadły raz
W osobnym pokoiku!

—

Lecz że nie jestem [illegible]
Tzi
Gdyby [illegible] [illegible]
[illegible] w moje [illegible]
~~Objąłem~~ jak jak jaki [illegible]
porady przy [illegible]
Nie jedno skutecznie [illegible] tak
W osobnym pokoiku!

ai Ot! [illegible]

W. [illegible]
ES

Notatki do Ślepego Kota

Syberja kobiety chodzą w sarafanach, czarno [illegible] — [illegible] w trzewiczkach, na lewą stronę zapinanych. Dom piętrowy drewniany, na dole izba z okrąglaków — po europejsku [illegible] [illegible] wcale. Zima trzy miesiące — [illegible] lasy, [illegible], [illegible] olbrzymie stare, obrosłe [illegible] Droga Moskwa

Trzeba było w ciemne błoto
Na bezdroża zrąb
Tych co dłużej już nie mogą
Sprzątać życia
Kładzie tych co już nie mogą

I [illegible] takie w ciemne błoto
I w bezdroża toń
Tych przydusza, co nie mogą

Nocturno

Cicho, cicho, co pola pieszczy
Śnieg na głuchą stronę graczy
Stroną samotnicy
~~A z pod bata~~ nad ~~cudzą~~ tonią jaru szyją
Wyglądają orły szyją
Zimowej ciemnicy.

~~Nikt~~ ~~zadrgała~~ gra po polu
~~Ręczni dzika pełna~~ bola
Pieśń grudniowej nocy
lub daleko woła
A w tej samej nocy dziwi
... palma ...
Pod niebem rozwinie
I z ~~wiecznego~~ zimnego ganeczy tona
Gdzie potężna i uzbrojona
Grzmiący nowo muzyka.

~~Ody~~

Wiatr chwytka gra po pole
Ręczni dzikiej pełna bola
Pieśń chłodu i nędzy
I do Ojczyzny chat się miesie

Głodna, zimna, samotna
Pada dziwna, taka bieda
Jak w ...

A w tej samej nocy dusze
Opatoli z ...
pod niebem rozwinie
I z zimnego ganeczy tona
Gdzie potężna i uzbrojona
Grzmiący nowo muzyka

Ziemia dyszy jak niebo
Nadmiar życia ją rozpiera.
Zamyka [illegible]
Wszystko
Wschodzi cięży
Wszystkie gwiazdy wschodzą wszystkie
Szumy, gwary, jak i błyski
Uśmiechy i uściski
I śpiewki i raje

O ty nocy taka ~~czarowna~~ oczarowana
O ty nocy taka gwarna
Znam was znam was obie

Piękno ci
dziko-piękny

O ty nocy, macoszeczka
Taka smutna jak i inne – Szczek
Jak matka w żałobie
O ty nocy złotnikowa
Metaliczna drżała iskry pieni
Znam was znam was obie!

Pierwsza z was mnie nauczyła
Czem ~~już~~ zaklęta marzeń siła
Czem pragnień ~~[illegible]~~ śnieka
Drżąca czem się nęcącem
Drżąca nocy jak w spełnionem
Księżycem marnem upragnionem
Ziemię tkać tęsknota,

Zaświatowi.

Ela

W tym pustym obcym świecie mam [illegible] jedyną
Wetkniętą między [illegible] życiowej [illegible].
Bo w niej śmieją się [illegible] co nigdy nie zginą
I dzięcząc głosy, które nigdy nie umierają
W niej cisze...
Potęgą mego bólu, sidło mej tęsknoty
W niej wszystko moje... wszystko przez mój ból [illegible]
W niej wszystko moje... wszystko przez ból [illegible]
Nie chwilowe nie nowe [illegible] złudy...
W niej wszystko moje...
W niej wszystko moje... wszystko przez ból, mój
Z wiecznością sfer i z mojej [illegible] zbratane

W niej wszystko moje... bólu wiecznem posiadaniem.
Wszystko [illegible] i mą [illegible] zbratane
[illegible] w mym [illegible], płacząc mym [illegible]
[illegible] bólem [illegible] w mojej [illegible] ranę.
Pan myślisz żem samotna [illegible] na [illegible]
Że i [illegible]... nas dwoje tylko w tym [illegible]?...
Nie... i oto dlaczego tak mi jest jak w niebie
I taką piękną pieśnią piję z [illegible] zdroju:
Bo ty jest pierwszy
Bo dotąd... I tak mi [illegible]

Osi
osy
[illegible] osi
[illegible] ossi
ossi – ossi
osi

Boś ty mi ich nie sprzedał... ich co nie wrócisz
[illegible] mej [illegible] [illegible] myśli zaklęciem
Bo ~~po~~ po [illegible]... pozostał tylko co nie wrócisz
Bo dotąd
[illegible], od pierwszego ze światem zetknięcia
Byś pierwszy ich nie sprzedał... [illegible] dosięgł cień
[illegible], mego ojca i mego [illegible]
Oto są... Cię widzisz tam w [illegible] pod [illegible]
[illegible] [illegible] potem

45

I dziś gdy się budzi młody, szpady
Jakby nie cię kaca takiej nędzy
[illegible] wrzask [illegible]
Na chwilę odejmie to cudo ziemne
Jak gdyby z sercem tęsknot wonne
Jak gdyby skonać chciał co prędzej:

Poco?

Pocóż by mu się [illegible] przypomina
Czarowna wiosno!-
Oto zawiodła mnie tęskna siła
Gdzie lilje sinią.

Korale jagód deszcz rozwiany
Spod nich na głowę
Z ócz zapachniały mi kaczany
Ametystowe.
Strumyk piosenką dźwięczy schowany
Wśród niezabudek
I oset ściele się z dziewanną...
Skroś odludek.

Zielony ranny wiew zapłodził
Szła wiosny polami
Ścieżka spływa wodzie do dna
Z kiebiotów
Z kwiatów kwitła
Zielony ranny wiew zapłodził
Szła wskroś pól... cicha...

Wszystko mojej wiosny kochało społem
Życiem [illegible]
I wziął by jednym [illegible] być kościółku
Słońcem napojonem

Precz by mi się dziś przyśnić
Młodości moja!..
Od mnie twa zaciąła siła
Do ~~[illegible]~~ zdroju..

~~Potem~~

Jest mi znowu jak przed laty
Do stu skrzydeł
Aby wybiegać het.. za światy
Do.. ~~marzydeł~~ cichych!

~~Naresz~~ Ustroję się [illegible] ten — Ubiory przystroje życia czynię
W.. Anielskie pienie..

Czuję że znowu kocham mocno bez ~~trwogi~~ umiarowo
Że ~~[illegible]~~ Bezmiernie.. wiecznie..

~~Znowu~~ Obejmę znów zbolałym kata
I powraca błogosławiona..
Owa ślepota……
Co mi kazała bić pokłony
Przed garścią.. złota
I pytam z wiary tych uniesień
Pełnych po brzegi..
Wtem się zbudziłem.. ach! to jesień
A w sercu śniegi!

Wróć czas złudzeń błogosławiony
I wiosennego
Że wiara że: ~~[illegible]~~ że młodo
Znów mnie się śni Ze wszystkich Że takich z..
Co mnie kazała wołać Znowu mi się śni
W szale obejmą.. I wdzięcznie złote czoło
W szale obejmą
Wróć znów obłęd błogosławiony Ach! wróć obłęd
Owa ślepota……
I szczęśliwa bidom znów pokłony
Przed garścią złota..

Bourget. Essais de psychologie contemporaine (Baudelaire - Taine - Flaubert Renan. Stendhal)

Ach wszystko błędzi błogosławiony
Droga ślepota –
Szczęśliwa bodaj [illegible] pobudzony
Pod gorzką złota...

Tak pijąc z czary [illegible]
Pełnej po brzegi
Będę się... pałać... wśród bojów
A w sercu śniegi

44.

8.80. 9.–
8.20
14.20
31.
4.
9.
7
51.

N

Chcesz to odejdę i nie rzeknę słowa
W stronę gdzie ciebie zostawię na zawsze zostanę
Gdzie oddasz mnie twą lekko, mniejszą
Uwaga będzie boży mego Tona
I gdzie ci żadne głos
I gdzie spokoju
Że ten co odszedł już nigdy nie wróci.
Chcesz to odejdę i nie mówiąc gdzie
Ciebie gdzie zostaniesz Słodki, samotna
Gdzie pieśń twą oddali wdzięczna mniejszą
Uwaga będzie boży mego Tona
I nie, nie w sobie by myśli nie chodź
Że cię pożegnał najsmutniejszy z ludzi.—

Notatki [illegible] do przeglądu

Odczyty. Herman. Bolesko. Quakrins. Mirra [illegible]
[illegible] Mignon orange.

Nie powiem.
z Erotyków.

Jest jedno słowo... drżące tajemnicy
Mam moc, o którym lepiej nie wiedz same.
Stało się... Życia mego przestwór ciemny
Zasnuwa złota srebrzysta plama
To myśl o tobie... wpadła w nią i płonie
Jak czysty ogień na westalki łonie:

Jest jedno słowo... świat cały niem żyje,
Choć je tak często plami i bezcześci
Słowo zaklęte, które w sobie kryje
Skarby wiekowej, bezdeni boleści
Ono na duszy leży nie otworem
Lecz tego słowa — ja tobie nie powiem.

Chcesz, pójdę z tobą w wonniejące sady
Pod krzew rozkwitłych liljowe kiście
I będę patrzał jak cię księżyc blady
Po licach będzie całował srebrzyście
I będę klęczał u stóp twych w zachwycie
I będę pragnął zostać tak przez życie!

Chcesz to odejdę i nie wrócę [illegible]
Tam gdzie zostawiam ~~[illegible]~~ ciebie, zamyśloną..
Gdzie odtąd przez lata, [illegible]
[illegible] będzie [illegible] mego łona

I gdzie nie o tobie by myśl się zbudzi
Że cię pożegnał najsmutniejszy z ludzi.

—

I pusto wieczny, boś ty z tego świata
Tyś nie
Nie byś twą [illegible]
Żeś
I mogła byś mnie przez to jedno słowo
W [illegible] [illegible] pogrzebać na nowo

Lecz jeśli kiedy, jak w to mocno wierzę

Duchy nasze spotkają w błękicie
I [illegible] niebo odgadnie
Gdzieś nad ludźmi bujające marzenie...
Tam ni mnie ~~[illegible]~~.. i [illegible] co je powie

I pusto wieczny, boś ty i tego świata
I mimo wszystkie czary i uroki
W jakiej twa postać w myśli [illegible] bogata
Mój żal dla ciebie jeszcze za [illegible]
I mogła byś mnie przez to jedno słowo
~~[illegible]~~ Że zrozumiane w dół zepchnięte na nowo.. zepchnięte na nowo
Lecz jeśli kiedyś,, jakiem to mocno wierzę,

Z Erotyków

Gdy smutny jest — odczuwam wnet odemnie,
Jakbyś się lękał, że tą mi znaną drogą
W [illegible] dusz [illegible], co [illegible] smutno [illegible] ciemnie
Że skryte innym [illegible], tajne być nie mogą.

—

Milczenia głos [illegible] twoich [illegible]
Bladym uśmiechem pozbywasz me pytania
I każdym dźwiękiem, [illegible] się [illegible]
I gestu ~~[illegible]~~, co ciebie nie przestania..

—

Odczułeś już od ~~[illegible]~~ ciemności chwile
Widzimy [illegible] co księżyca [illegible] snuje Godziny [illegible]
A [illegible] dzień co zdala [illegible] przeszłi
~~W [illegible] [illegible] [illegible] społem~~ my społem przeżywali
W [illegible] dla nas po raz drugi —

Nie było nie, tajemnic między nami
Gdzie [illegible] [illegible] moje, twoje"
I W ~~[illegible]~~ swojej duszy, "którego nas nie [illegible]
[illegible] nam skrzydło, ~~[illegible]~~ życia [illegible] swoje

Gnato

[illegible]

Bo każda myśl, w [illegible] naszych [illegible] [illegible]
I każde [illegible] w którym sercach naszych drżało
I była w nas, ta ~~[illegible]~~ wspólnych celów siła
~~Wspólności celów~~ [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ tyle się [illegible] [illegible].
~~W innych [illegible] [illegible] ja [illegible]~~

morzach naszych

naraz

Odnieś

Nieprawda jest, że wszystko ginie mija

Czas takich chwil
Niedoczekanie wspomnień ... ocaleje
36. 7.20 [illegible] 20. 4. [illegible] Na odległość [illegible], na [illegible] pogrzebie
44. 8.80 sen
68. 13.60 [illegible] ~~[illegible]~~
37. 6.40 Wspomnienia [illegible]
42 8.40 Wszystkie kwitnie tych wspomnień Jerychonka
48.40

W czas tych chwil ja mówię do ciebie:

36 a = 7.20 [illegible]
20 4 — [illegible]
44 8.80 sen...
68
3

Czas takich chwil

Bo ona trwa, bo
wszystko [illegible], wszystko jest [illegible]
[illegible] noc i czas
A ona kwitnie wspomnienie Jerychonka

Za [illegible] nie [illegible] się do siebie
Wiernej [illegible] [illegible] ani [illegible] (margin: Wiernej)
Gdy [illegible], gdy wszystko czas pogrzebie
Ona żyć będzie wspomnienie ... Jerychonka.
W tej czas [illegible], je [illegible] twoje [illegible]
I jest coś [illegible], i jest coś z [illegible] we mnie (margin: coś [illegible])
Gdy mówię ci: ogień, co we mnie [illegible]
Wspólnemu ogień [illegible] się [illegible]:
Twój [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible]
I [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ jak [illegible] z pod [illegible]
Co pod [illegible] [illegible]: czy [illegible] [illegible] (margin: gorzki)
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] godzinie.

A jeśli jest to prawdą com pisała (margin: com przeczuła)
Że kochasz inną, [illegible] się ta zmiana
Że kochasz inną, [illegible] jest na sercu skała (margin: stuła)
O! nie ~~[illegible]~~ [illegible]: [illegible] dotychczas rygłów nie ma. –
Ale na serce

Nad morzem żądz, zmienności [illegible] wodą
I nie zatrzyma nic wiara to [illegible]
Miłość nie ludzka, a wszystko ludzkie mija

~

Wyjątek z poematu p. t.
Zaświatowi:

Odejdź odemnie – [illegible] postacie
Odejdź ten wszystkim co jest tego świata
Niechaj cię [illegible] [illegible] cię [illegible] [illegible] strać
I małe [illegible] ranie twoje nie opłaka . . . .

—

Zapomnij o mnie ziemskiem upragnieniem
Cień [illegible] co tęskni co znieść
[illegible] tem co się mam trwanie – trwania tylko cieniem
I co już będzie [illegible] bezkreści

—

Nie łącz się ze mną w tej pośredniej walce
Co znać [illegible] mana jako broska
[illegible] i w tem który [illegible] świętą [illegible]
[illegible] ognowny boskiej.

—

Nie daj mi zdobyć to wszystko ognowne
Od nas mój blisko tobie – a dalekie!
Zgub się drogą [illegible] [illegible]
By nie oddać w [illegible] – na wieki

—

BJ

Toast na St. Albeny 22 Maja 99.

Miałam przeczucie, że o mnie pamięta
Moja patronka wśród swej chwały
I na wyrazie, co dzień mojego święta
Najmilszych gości pod dach mój sprowadzi.

I miałam także to przeczucie wreszcie,
Że gdzie się zejdą [illegible] synowie Feba
Tam cudnych rymów spłynie na mnie deszcze:
Na rymy, rymami odpowiadać trzeba

A że nie [illegible] [illegible] u doma
Że z kawalerami częste boje wiodę,
[illegible] [illegible] ochrona,
Chciałam co szybciej przysposobić odę.

—

Lecz dałam pokój niedołężnej robocie
Bo mi wciąż szeptał jakiś głos mędrca,
Że więcej warte niźli rymów krocie
Jedno „Bóg zapłać" powiedziane z serca.

—

Przyjmijcie podziękę tę w słowach ubogą
I prośbę zarazem pozwólcie w tej chwili
By na roli przyszłej goście moi mili
Z was nie w tych ścianach nie brakło nikogo

—

Przyjaźń jest skarbem, co osładza życie
W najcięższej doli, przy jej blasku raźniej
Jej wam dzisiaj zawdzięczam przybycie
Więc piję: na cześć przyjaźni!

